

Pegagog kontra pedagożka, czyli starcie w języku

Co pewien czas tematem dyskusji społecznej stają się, wzbudzające emocje, efekty działań słowotwórczych. O co chodzi? Tym razem o takie formy żeńskich nazw zawodów i specjalności, jak *psycholożka*, *pedagożka* czy *socjolożka*. W szkole także *biolożka*, *filolożka*. Jak reaguje na nie nasza wrażliwość językowa? I czy tylko o wrażliwość chodzi?

Z punktu widzenia zasad słowotwórstwa formy te są poprawne, ponieważ w języku polskim wiele form żeńskich tworzymy dodając do formy męskiej końcówkę *-ka*, np. *lekarka*, *nauczycielka*, *aktorka*. W szkole: *matematyczka*, *polonistka*, *anglistka*. Dysonans wynika z czegoś innego. Otóż wyrazy typu *psycholożka* czy *pedagożka* często odbierane są jako formy potoczne, utworzone od postaci męskich, tj. *psycholog* i *pedagog*, i jako takie „niegodne”, by funkcjonować w polszczyźnie „wysokiej”. *Wielki słownik języka polskiego PAN* pod red. Piotra Źmigrodzkiego nie odnotowuje ich, a jako potoczne kwalifikuje *Wielki słownik ortograficzny PWN*. Formy te są jednak używane w języku oficjalnym. Czynią to głównie osoby, których zdaniem język polski nierówno traktuje mężczyzn i kobiety, ponieważ te ostatnie w wielu wypadkach muszą posługiwać się formą męską dla określenia swego zawodu lub stanowiska (np. *naukowiec*, *minister*, *premier*), bo formy żeńskiej nie ma. Rzeczywiście, żeńskich odpowiedników tych nazw próżno szukać w słownikach. Nie znaczy to jednak, że nie istnieją – owszem, są i, określane jako potoczne lub nieformalne, żyją swoim życiem w rozmowach czy nieoficjalnych zapisach. Wszak pamiętamy zapewne żywą przed laty w przestrzeni publicznej dyskusję nad *ministrą* czy *premierą*, a słuchając wypowiedzi nieoficjalnych niejednokrotnie możemy „wyłowić” także *ministerkę*, *premierkę*, *profesorę*, *doktorę* itp.

Jak podejść do tego „starcia” w języku? Myślę, że podobnie, jak do różnic w innych obszarach życia społecznego. Zwolennicy tradycyjnego traktowania języka podane wyżej formy feminatywne (czyli żeńskie formy gramatyczne nazw zawodów i funkcji) uznają za potoczne, niestaranne, udiwnione i nacechowane stylistycznie. W ich opinii określenie *prezeska zarządu* brzmi mniej poważnie niż *prezes zarządu*, ponieważ forma żeńska zmniejsza w tym przypadku prestiż, a panie należące do tej grupy i będące dyrektorami nie życzą sobie, by zwracać się do nich „pani dyrektorko”, tylko „pani dyrektor”. Podobnie neutralnie brzmiące formy, czyli *psycholog*, *pedagog*, *filolog*, *biolog*, wybierają kobiety reprezentujące te zawody i jednocześnie preferujące tradycyjne określenia.

Jest jednak coraz większa grupa zwolenników feminatywów, tworzących coraz to nowe formy. Możemy przeczytać w prasie bądź w biogramach kobiet zajmujących się zawodowo badaniami naukowymi, że są one *naukowczyniami* (*naukowczyni*), *badaczkami*, *adiunktkami* itp., natomiast kobiety zaproszone do udziału w jakimś spotkaniu są jego *gościńiami* (*gościńi*). W murach uczelni pojawiają się czasem określenia *pani dziekana*, *profesora*, *doktora*, a w sali

operacyjnej spotkamy *chirurgkę*. Liczne przykłady takich, jeszcze niezbyt rozpowszechnionych, form znaleźć można w *Słowniku nazw żeńskich polszczyzny*, wydany w 2015 roku we Wrocławiu¹.

Tytułowe starcie, chociaż dotyczy form gramatycznych, nie odbywa się wyłącznie pomiędzy językoznawcami. Jest ono raczej światopoglądowe. O coraz większą liczbę feminatywów w języku polskim walczą środowiska feministyczne oraz osoby z ich zaplecza politycznego, natomiast zwolennikami form tradycyjnych są środowiska o poglądach mniej nowoczesnych. Kwestia ta okazała się na tyle istotna, że swoje stanowisko przedstawiała także Rada Języka Polskiego przy Prezydium PAN. Brzmi ono następująco: *Rada Języka Polskiego przy Prezydium PAN uznaje, że w polszczyźnie potrzebna jest większa, możliwie pełna symetria nazw osobowych męskich i żeńskich w zasobie słownictwa*². W akapicie poprzedzającym to stanowisko, jego autorzy zauważają także: *Sporu o nazwy żeńskie nie rozstrzygnie ani odwołanie się do tradycji (różnorodnej pod tym względem), ani do reguł systemu. Dążenie do symetrii systemu rodzajowego ma podstawy społeczne; językoznawcy mogą je wyłącznie komentować. Prawo do stosowania nazw żeńskich należy zostawić mówiącym*³.

Jak zatem powinniśmy mówić: *pani pedagog*, czy *pedagożka*? Odpowiedź brzmi: najlepiej zgodnie z własnym przekonaniem, ponieważ niezależnie od tego, którą formę wybierzemy, nie zadowolimy wszystkich. Użycie formy neutralnej, czyli *pedagog*, wywoła sprzeciw zwolenników tworzenia i stosowania form żeńskich, a wyraz *pedagożka* będzie raził osoby o tradycyjnym podejściu do języka.

Na zakończenie jeszcze jedna kwestia: rozpowszechnił się w przestrzeni publicznej zwyczaj używania konstrukcji typu *uczennice i uczniowie, studenci i studentki* w sytuacjach, w których nie tak dawno jeszcze mówiono lub pisano po prostu: *uczniowie, studenci*. I na ten temat wypowiedzieli się językoznawcy w cytowanym już stanowisku Rady Języka Polskiego: *Stosowanie feminatywów w wypowiedziach, na przykład przemienne powtarzanie rzeczowników żeńskich i męskich („Polki i Polacy”) jest znakiem tego, że mówiący czują potrzebę zwiększenia widoczności kobiet w języku i tekstach. Nie ma jednak potrzeby używania konstrukcji typu Polki i Polacy, studenci i studentki w każdym tekście i zdaniu, ponieważ formy męskie mogą odnosić się do obu płci*⁴.

Wszystkich Państwa, różnych specjalności, zachęcam do refleksji nad językiem i formami, jakimi się posługujemy, ponieważ język jest naszą wizytówką, a dawne przysłowie przypomina: *Jak cię słyszą, tak cię piszą*. Niech słyszą jak najlepiej i tak samo piszą. Czego Państwu i sobie życzę.

¹ Zob. *Słownik nazw żeńskich polszczyzny*, red. nauk. Agnieszka Małocha-Krupa, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2015.

² *Stanowisko Rady Języka Polskiego przy Prezydium PAN w sprawie żeńskich form nazw zawodów i tytułów przyjęte na posiedzeniu plenarnym Rady 25 listopada 2019 r.*, https://rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1861:stanowisko-rjp-w-sprawie-zenskich-form-nazw-zawodow-i-tytulow [dostęp: 15.12.2021].

³ Tamże.

⁴ Tamże.